



nr 1 [13]/2016

Aktyw

KWARTALNIK

ORGANIZACJI POZARZADOWYCH POWIATU SOCHACZEWSKIEGO

Spis treści

Działaj Lokalnie w Sochaczewie	2
Barwny Jarmark Pozarządowy	3
Kto pociąga za sznurki?	4
Trzy życzenia do Złotej Rybki	5
POPPS na dożynkach powiatowych	6
Pierwszy kontakt z osobą niepełnosprawną	6
Tłumy w Młodzieszynie	7
Bzura trzecia w Polsce	8
Odtwarzamy tradycje	9
Zawisza Czarny w Sochaczewie	10
Codziennosc prawnika	11
Zręczne ręce – warsztaty twórcze rękodzieła	13
Pogadamy Podziergamy – spotkania przy szydełku	13
Pierwszy Olenderski Festiwal Powideł	14
Puchar starosty pozostał w Sochaczewie	15
W obiektywie Aktywu	16

Działaj Lokalnie w Sochaczewie

To był dobry rok dla sektora pozarządowego w Sochaczewie. Po raz pierwszy w powiecie sochaczewskim POPPS wsparł finansowo projekty złożone w konkursie „Działaj Lokalnie”.



To był dobry rok dla sektora pozarządowego w Sochaczewie. Jako Porozumienie Organizacji Pozarządowych Powiatu Sochaczewskiego (POPPS) zorganizowaliśmy szereg otwartych szkoleń dla stowarzyszeń i fundacji z naszego terenu, konsekwentnie wspieraliśmy codzienną działalność organizacji członkowskich i integrowaliśmy cały sektor np. we wrześniu podczas III Jarmarku Pozarządowego. Najważniejsze było jednak to, że po raz pierwszy w powiecie sochaczewskim Afiliowany Ośrodek „Działaj Lokalnie”, którym jest POPPS, wsparł finansowo projekty złożone w konkursie „Działaj Lokalnie”. Był to konkurs na dofinansowanie pomysłów wspierających aktywność i współpracę mieszkańców, szczególnie z małych miejscowości. Co warto podkreślić, jest to wyjątkowa sytuacja, ponieważ pieniądze przyznała nie gmina czy powiat, a organizacja pozarządowa.

Konkurs był atrakcyjny, również dlatego, że o dotację mogły ubiegać się nie tylko stowarzyszenia ale także grupy nieformalne.

A zatem kilka zwykłych osób z jednej wsi, które miały pomysł na zorganizowanie wspólnego czasu lub na zmianę czegoś co doskwiera w ich miejscowości również mogło się starać o wsparcie finansowe. Jest to działanie przełomowe, ponieważ dotychczas takie grupy nie miały szans na realizację bardziej ambitnych planów. Dla przykładu mogły to być pomysły, których celem jest integracja i budowanie tożsamości wsi, propagowanie zdrowego stylu życia, wspólny wypoczynek czy zabawa, działania sportowe czy te wokół biblioteki albo ośrodka kultury.

W zorganizowanym przez nas konkursie wpłynęło sześć wniosków, a po ocenie formalnej i merytorycznej do dofinansowania zakwalifikowało się pięć z nich z następujących gmin: Iłów, Rybno, Brochów, Teresin oraz Miasto Sochaczew. Warto wymienić te inicjatywy:

- Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Ziemi Iłowskiej – Magia olenderskich powideł;
- Uczniowski Klub Sportowy Feniks Rybno – Rybno aktywne będzie pozytywnie;

- Grupa nieformalna Klub Na Obcasach – Zręczne ręce – warsztaty twórcze rękodzieła artystycznego;
- Grupa nieformalna Kobiety z Wólki i Olszowca – Nauka nie idzie w las, na naukę znajduj czas;
- Grupa nieformalna Wesoła Chata – Pogadamy Podziergamy – spotkania przy szydełku.

Opis wybranych inicjatyw można znaleźć na łamach niniejszego numeru „Aktywu”. Zapraszamy do lektury.

Jestem przekonana, że ta niezwykła inicjatywa warta jest kontynuacji i dlatego w przyszłym roku odbędzie się kolejna edycja konkursu.

Wsparcia w realizacji konkursu „Działaj Lokalnie” w powiecie sochaczewskim udziela Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności. Natomiast środki finansowe w konkursie pochodzą od firm i prywatnych darczyńców, którzy zechcieli wesprzeć naszą inicjatywę.

Agnieszka Ptaszkiewicz, POPPS

Barwny Jarmark Pozarządowy

Letni żar, łagodzony nieco przez strażacki prysznic, stanowił tło dla kilkunastu organizacji pozarządowych z powiatu sochaczewskiego, które postanowiły pokazać swój dorobek podczas III Jarmarku Pozarządowego. Oferta stowarzyszeń, fundacji i grup nieformalnych była niezwykle bogata, dzięki czemu każdy mieszkaniec miasta mógł znaleźć coś dla siebie. Wydarzenie miało miejsce na Placu Kościuszki w Sochaczewie.

Porozumienie Organizacji Pozarządowych Powiatu Sochaczewskiego od kilku lat zrzesza i wspiera społeczników z całego powiatu, niezależnie od profilu działalności. Jedną z metod wsparcia jest właśnie promocja poprzez Jarmark.

Jak powiedziała Agnieszka Ptaszkiewicz, prezes POPPS: Mieszkańcy miasta korzystają z oferty organizacji pozarządowych ale często nie wiedzą kto dla nich ją przygotował, a to bardzo ważne aby kojarzyć wydarzenia z odpowiednimi ludźmi i instytucjami. Jarmark w tym pomaga jednocześnie integrując środowisko aktywnych osób z naszego terenu.

Trudno opisać szczegółowo każde z licznych stoisk lokalnych ngo. Przytoczmy jednak choćby kilka atrakcji jakie czekały na mieszkańców miasta. Stowarzyszenie „Nasz Zamek” przygotowało szereg zabaw edukacyjnych dla najmłodszych, przenoszących uczestników w czasy średniowiecza. Natomiast Stowarzyszenie „Nad Bzurą” zachęcało do głosowania na Bzurę w ogólnopolskim konkursie Rzeka Roku. Fundacja Autonomia w swojej akcji próbowała ustalić stan wiedzy sochaczewian na temat tego kto „pociąga za sznurki” w powiecie. A Stowarzyszenie AMNIS pytało mieszkańców o to, co powinno się zmienić wokół Bzury. Z kolei Fundacja Pomocy



Fot. Małgorzata Kazur

Osobom z Chorobą Alzheimerza zaprosiła mieszkańców na bezpłatne badania poziomu cukru i ciśnienia. Nie zabrakło również licznych publikacji własnych, głównie dotyczących historii regionu, a także rekreacji kajakowej i animacji dla najmłodszych.

Warto wymienić wszystkich, którzy wystawili się tego dnia na Placu Kościuszki. Były to: Stowarzyszenie na

Rzecz Szkoły i Rozwoju Społeczności Lokalnej „Mała Ojczyzna”, Stowarzyszenie „Nad Bzurą”, AMNIS Stowarzyszenie na Rzecz Mieszkańców Sochaczewa i Okolic, Fundacja Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimerza, Stowarzyszenie Przyjaciół Mieszkańców Gminy Teresin IMPULS, Fundacja Amigo, Stowarzyszenie Miłośników Wsi Topołowa, Fundacja Autonomia, Stowarzyszenie „Nasz Zamek”, Fundacja Niepokalanej, Klub Wesoła Chata, Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Ziemi Iłowskiej, Stowarzyszenie Kajakarzy Sochaczewa, Grupa Nieformalna Kobiet z Wólki i Olszowca, Klub Szczudlarzy Vesuvio, Helen Doron Sochaczew. Ofertę uzupełniał namiot Radia Sochaczew i tygodnika Echo Powiatu, które patronowały całemu wydarzeniu.

III edycja Jarmarku odbyła się dzięki dofinansowaniu ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego w ramach zadania pod tytułem „Wzmocnienie potencjału organizacji pozarządowych powiatu sochaczewskiego”. Specjalne Podziękowania za pomoc w realizacji wydarzenia przekazujemy MOSiR Sochaczew oraz Teresińskiemu Ośrodkowi Kultury i firmie Organizatornia.

Marcin Prengowski
POPPS



Fot. Małgorzata Kazur

Kto pociąga za sznurki?

„Powiat sochaczewski – kto tu pociąga za sznurki?” – to zabawa, dzięki której mogliśmy sprawdzić, czy mieszkańcy powiatu sochaczewskiego znają i rozpoznają osoby, instytucje, organizacje, media czy firmy. Na pytanie odpowiedziało prawie 50 osób.

Podczas III Jarmarku Pozarządowego w Sochaczewie (11 września 2016 r.) Fundacja Autonomia zaprosiła uczestników do zabawy pt. „Powiat sochaczewski – kto tu pociąga za sznurki?”. Chcieliśmy sprawdzić, czy mieszkańcy powiatu znają i rozpoznają osoby, instytucje, organizacje, media czy firmy, mające szczególnie wpływ na życie publiczne, gospodarcze i społeczne powiatu. Na pytanie odpowiedziało prawie 50 osób, które najpierw poprzez pociągnięcie za sznurek losowały jedną z sześciu kategorii odpowiedzi.

Odpowiedzi, anonimowo udzielane przez uczestników zabawy, pozwalały na nieskrępowaną wypowiedź, z której wiele osób skorzystało. Z tego powodu nie zdecydowaliśmy się opublikować kompletu uzyskanych odpowiedzi.

Analiza uzyskanych odpowiedzi nie daje jasnej informacji, czy mieszkańcy powiatu sochaczewskiego są dobrze czy słabo zorientowani w tym, kto jest głównym aktorem lokalnego życia publicznego. Sposób przeprowadzenia naszego małego sondażu, czas i miejsce realizacji czy osoby odpowiadające czy uczestniczące w jarmarku (w zabawie wzięło wielu przedstawicieli organizacji pozarządowych prezentujących się podczas imprezy) nie dają podstaw do uogólnienia wyników zabawy i wyciągnięcia konkretnych wniosków.

Pytanie o to, kto pociąga za sznurki, postawiliśmy aby zwrócić uwagę na to, że naszym zdaniem choćby minimalny poziom wiedzy w tym zakresie jest ważny. Dobrze poinformowany, świadomy swoich praw i obowiązków obywatel (tu ogromna rola niezależnych i rzetelnych mediów lokalnych!) podejmuje lepsze decyzje w codziennym życiu. Wiedza pozwala lepiej rozumieć nowoczesny świat, dostrzegać ośrodki podejmowania decyzji, ale też samodzielnie decydować nie na podstawie niewiarygodnych plotek i zasłyszanych opinii, a na podstawie samodzielnie uzyskanej i możliwej do weryfikacji wiedzy pochodzącej z różnorodnych źródeł.

Wracając do podsumowania naszej zabawy przedstawiamy krótką analizę odpowiedzi wrzuconych do naszej urny. Liczba uzyskanych odpowiedzi w poszczególnych kategoriach to: media – 4, biznes – 6, samorząd – 13, organizacje pozarządowe – 5, instytucje publiczne – 7,



Fot. Małgorzata Kazur

inne – 6. Kilka odpowiedzi było nieczytelnych lub do urny wrzucono puste kartki. Prosiłszy o jak najbardziej precyzyjne odpowiedzi, czyli np. nazwiska, nazwy, tytuły, czy funkcje.

W kategorii „media” najczęściej padała nazwa „Radio Fama” (3 razy), „Radio Sochaczew” wymieniono tylko raz (a przecież pomarańczowy namiot Radia Sochaczew był podczas Jarmarku bardzo dobrze widoczny). Ankietowali wymieniali ponadto tytuły „Ziemia Sochaczewska”, „Express Sochaczewski”, „Echo Powiatu” i „E-Sochaczew.pl”.

W kategorii „biznes” najczęściej wymieniano nazwy dużych firm, a więc MARS, Boryszew (po 3 razy) czy Bakoma. W kategorii tej padła także odpowiedź: „Szczególnie mówiąc nie mam pojęcia. Myślę, że za wszystko odpowiada Burmistrz (w mieście). W powiecie – Starosta”.

W kategorii „samorząd”, losowane najczęściej ze wszystkich, uzyskaliśmy wiele ciekawych wypowiedzi. Najczęściej wymieniano organy samorządowe, takie jak Burmistrz Miasta Sochaczew (8 razy), Starosta Powiatu Sochaczewskiego (6 razy, brak odpowiedzi „Zarząd Powiatu Sochaczewskiego”), jeden raz padła odpowiedź „Marszałek Województwa Mazowieckiego”. Najczęściej wymieniane nazwiska to Piotr Osiecki, Jolanta Gonta, Mirosław Orliński („Wójt Gminy Sochaczew Mirosław Orliński – mimo wszystko spoko gość”) i, co ciekawe w tej kategorii – Maciej Małecki. Często odpowiedzi były ogólne – „samorząd Sochaczewa” czy „urząd miejski”.

Tylko raz padła nazwa partii politycznej – PSL.

W kategorii „organizacje pozarządowe” możemy przedstawić komplet pięciu uzyskanych odpowiedzi (pisownia oryginalna):

1. Stowarzyszenie „Zamek”, ZHP Sochaczew, POPPS :, Caritas, Wspólnota Samorządowa, Sochaczewskie Forum Samorządowe;
2. Fundacja Autonomia, Stowarzyszenie „Nasz Zamek”, Stowarzyszenie „Impuls”;
3. Fundacja NERO;
4. Michał Jakubowski – poprzez stałe żądanie jawności procedur, decyzji, denerwowanie i wprawianie ich w stan zagrożenia;
5. Impuls, Stowarzyszenie Miłośników Wsi Topołowa, Autonomia, Fundacja Niepokalanej.

W kategorii „instytucje publiczne” najczęściej wymieniano Posła Macieja Małeckiego, jego macierzystą partię, czyli PiS (4 z 7 odpowiedzi) i jedną odpowiedź ogólną „Partie polityczne, posłowie”. Wymieniono tu również dwa urzędy – Zakład Ubezpieczeń Społecznych i Urząd Skarbowy („ZUS, US”).

Kategoria „inne” to dwukrotnie wymieniona instytucja Kościoła, raz wymienione nazwisko Posła Macieja Małeckiego i jedna odpowiedź „przyszłość w Sochaczewie to NGO”.

A Ty jak odpowiedziałbyś na postawione przez nas pytanie?

**Michał Jakubowski,
Fundacja Autonomia**

Trzy życzenia do Złotej Rybki



Jeżeli Złota Rybka Amnisek mogłaby spełnić Twoje trzy życzenia związane z rzeką Bzurą, to...?

Jeżeli Złota Rybka Amnisek mogłaby spełnić Twoje trzy życzenia związane z rzeką Bzurą, to...? – pytało podczas III Jarmarku Pozarządowego AMNIS Stowarzyszenie na rzecz mieszkańców Sochaczewa i okolic. Ponad trzydziestu z Sochaczewian odwiedzających Jarmark na Placu Kościuszki uwierzyło w moc spełniania życzeń Złotej Rybki i wzięło udział w zabawie wypełniania przygotowanej przez stowarzyszenie ankiety. Tak jak w bajce życzenia były tylko trzy, ale jeżeli komuś brakowało pomysłów Rybka chętnie udzielała odpowiedzi.

Pierwsze magiczne życzenie brzmiało „Chciałabys / Chciałabys aby nad rzeką pojawiły się...?”.

Jak pokazała ankieta mieszkańcy Sochaczewa mają podobne oczekiwania związa-

ne z zagospodarowaniem rzeki Bzury, a w szczególności z możliwością rekreacji nad jej brzegami. W odpowiedziach pojawiły się życzenia zagospodarowania rzecznej nabrzeża na bulwary, plażę (również dla naturystów) i kąpielisko. Sochaczewianie chcieliby spędzać aktywnie czas nad wodą korzystając z dobrze rozwiniętej infrastruktury turystycznej, małej całorocznej gastronomii np. kawiarnia z widokiem na wodę. Brakuje im natomiast dobrze zorganizowanej oferty kulturalnej takiej jak koncerty i festiwale. Mieszkańcy wydają się również zaniepokojeni stanem czystości Bzury, ponieważ wśród życzeń pojawiły się dotyczące poprawy czystości wody, usunięcia śmieci zalegających wzdłuż brzegów oraz zwiększenia populacji ryb.

W ankiecie chętnie głosowano na propozycję Złotej Rybki. Najwięcej bo aż 21 głosów otrzymało kąpielisko. Na drugim miejscu z 15 głosami znalazł się system pomiaru czystości wody i powierza dla rzeki Bzury. Trzecie miejsce z 13 głosami przypadło na projekt budowy przez rzekę nowej kładki dla pieszych i rowerów. Kolejno uplasowały się propozycje: łąka rekreacyjna z regularnie koszoną trawą do opalania i zabaw (12 głosów), zadaszone wiaty z miejscami do grillowania i tawerna nad rzeką (11 głosów), most zakochanych (10 głosów), wieże widokowe do obserwacji ptaków i labirynt z wierzby (9 głosów), nowa przystań np. w Trojanowie i Chodakowie (6 głosów).

Drugie życzenie to „Nie chciałabys / Chciałabys aby nad rzeką i w samej rzece pojawiły się...?”

Mieszkańcy Sochaczewa okazali się niezwykle zgodni w kwestii rzeczy niepożądanych nad Bzurą: 80% życzeń dotyczyło braku śmieci, zanieczyszczeń wody oraz martwych ryb. Obawiano się także niefachowych działań w zagospodarowaniu przestrzeni nadrzecznej, tzw. żuli oraz w jednym przypadku piranii.

Z propozycji Rybki najchętniej wybierano tą związaną z eliminacją ścieków spuszczanych z zakładów przemysłowych i prywatnych posesji (19 głosów), likwidacją betonowych elementów nad brzegami rzeki (17 głosów) oraz niedopuszczeniem do budowy jazu przegradzającego rzekę w okolicach kładki przy ul. Staszica.

Trzecie to „Chciałabys / Chciałabys spędzać czas nad rzeką w jaki sposób? Co najbardziej Chciałabys / Chciałabys robić?”

Trzecie życzenie podsumowujące ankietę potwierdziło, że większość Sochaczewian chce wypoczywać na rzeką spacerując, pływając, leżąc na plaży lub łące. Najchętniej spędziliby czas w gronie przyjaciół lub na zabawie z dziećmi. Kilkoro wyraziło pragnienie aktywności fizycznej takiej jak siatkówka plażowa lub pływanie kajakiem. Dwie osoby chciałyby słuchać nad rzeką muzyki. Jedna osoba wyraziła życzenie odтворzenia zamku w Sochaczewie.

W imieniu Złotej Rybki dziękujemy wszystkim osobom, które zdecydowały się poświęcić swój czas i wypełnić ankietę. Wszystkie życzenia zostały przekazane Rybce i kto wie, może za jakiś czas doczekają się spełnienia.

Grażyna Korkosz
AMNIS Stowarzyszenie na Rzecz
Mieszkańców Sochaczewa i Okolic

POPPS na dożynkach powiatowych

Tegoroczny wrzesień obfitował w wiele wydarzeń. Jednym z nich były powiatowe dożynki, które w tym roku odbyły się w Kurdwanowie w gminie. Na dożynkach nie mogło zabraknąć i niebieskiego namiotu POPPS-u.



Tegoroczny wrzesień obfitował w wiele wydarzeń. Jednym z nich były powiatowe dożynki, które w tym roku odbyły się w Kurdwanowie w gminie. Nowa Sucha. Na dożynkach nie mogło zabraknąć i niebieskiego namiotu POPPS-u. Na stoisku Porozumienia można było zapoznać się z działalnością zarówno samego POPPS jak i poszczególnych organizacji członkowskich, otrzymać ulotki z informacjami dla organizacji pozarządowych zainteresowanych współpracą lub informujące o działalności stowarzyszenia. Bliższych wyjaśnień udzielali członkowie Porozumienia w oso-

bach Prezes zarządu Agnieszki Ptaszkiewicz, wiceprezes POPPS Alicji Korkosz oraz członkowie poszczególnych organizacji członkowskich: Grażyna Korkosz (AMNIS Stowarzyszenie na Rzecz Mieszkańców Sochaczewa i Okolic).

Na odwiedzających namiot czekały drobne słodkości i owoce.

Mimo silnego wiatru i raczej jesiennej już aury, stoisko POPPS cieszyło się sporym zainteresowaniem. Kilka stowarzyszeń wyraziło chęć zacieśnienia wzajemnych relacji i uzyskało szczegółowe informacje dotyczące możliwości przy-

stąpienia do porozumienia. Wiele osób było również zainteresowanych wydawanym przez Porozumienie AKTYWEM, pismem informującym o działalności POPPS i poszczególnych organizacji członkowskich. Członkowie POPPS zapoznali się również z działalnością stowarzyszeń z terenu województwa mazowieckiego których przedstawiciele, wymienili swoje doświadczenia, mimo iż byli na dożynkach w charakterze osób prywatnych.

Alicja Korkosz, POPPS

Pierwszy kontakt z osobą niepełnosprawną

Już od 3 września 2016 r. Fundacja AMIGO prowadzi w szkołach podstawowych i gimnazjum powiatu sochaczewskiego oraz w Pruszkowie, Nowej Iwicznej i Ożarowie Mazowieckim spotkania z młodzieżą w ramach Projektu *Pierwszy kontakt z osobą niepełnosprawną*.

Celem realizacji Projektu jest bezpośrednie spotkanie z osobą niepełnosprawną poruszającą się na wózku inwalidzkim, które na własnym przykładzie uzmysłowi dzieciom i młodzieży możliwość wspólnych działań, zainteresuje wolontariatem i uwrażliwi na uczucia osób niepełnosprawnych.

W szkołach:

Dla Klas I-III szkoły podstawowej spotkanie polega na pogadance na tematy:

- Jakże znamy rodzaje niepełnosprawności (ruchową, wzroku, słuchu, intelektu)
- Jak pomagać osobie niepełnosprawnej,
- Spotkanie z wózkiem (wszystkie dzieci, które chcą, mogą usiąść na wózek i przemieścić się lub popchać wózek z panią),
- Gdzie i komu pomagają psy (psy asystujące, ratownicze, dogoterapia itd.),

- Wszystkie dzieci rysują na papierze coś, co kojarzy się z osobą niepełnosprawną, np. wózek, białą laskę, psy asystujące lub psy przewodnicy, podjazd do budynków).

Dla klas IV-VI szkoły podstawowej i I-III gimnazjum porusza się problematykę:

- Integracja – dlaczego jest ważna i czy przynosi korzyści sprawnym i niepełnosprawnym.
- Przyczyny powstawania niepełnosprawności (wrodzone, nabyte).
- Przygoda z wózkiem. Każdy może zobaczyć świat z perspektywy wózka, jak bardzo się zmienia.



- Wolontariat. Czy warto być wolontariuszem.

Warsztaty:

- jak podchodzić do osoby na wózku – scenki
- karmienie osób niepełnosprawnych – ćwiczenia

Szkolenie zakończone jest wypełnieniem krótkiej ankiety odpowiadającej na trzy pytania.

1. Czy temat dzisiejszego spotkania Ciebie zainteresował?
2. Czy dowiedziałas/dowiedziałeś się czegoś nowego?
3. Czy opowiesz o tym spotkaniu innym swoim znajomym?

Wyniki ankiet są bardziej niż zadowalające. Na pierwsze pytanie aż 98% uczniów odpowiedziało TAK, na drugie 95% na trzecie 87%. Prawda, że warto rozmawiać z dziećmi i młodzieżą.

Realizacja projektu jest współfinansowana przez Samorząd Województwa Mazowieckiego i jest bezpłatna dla szkół. Wszystkie materiały dostarcza Fundacja AMIGO.

Spotkania z dziećmi i młodzieżą odbyły się już w Pruszkowie w szkołach podstawowych nr 1, 6 i 10, w Sochaczewie w szkole podstawowej nr 7,



w Szkołach podstawowych w Śladowie, Brochowie i w gimnazjum w Lasocinie. Jeszcze czeka nas wizyta w szkole podstawowej w Ożarowie Mazowieckim i Nowej Iwicznej.

Iwona Nowak, Fundacja Amigo
Zdjęcie z archiwum Fundacji AMIGO

Tłumy w Młodzieszynie

W Sali Gminnego Ośrodka Kultury w Młodzieszynie Marek Orzechowski opowiedział o swojej pasji związanej z historią tej miejscowości i zaprezentował swoją najnowszą książkę „Pocztówki z Młodzieszyna”.



Fot. Stowarzyszenie „Nad Bzurą”

Ponad 160 osób, co z pewnością stanowi rekord frekwencji, z zainteresowaniem wysłuchało prezentacji dotyczącej przeszłości Młodzieszyna. Marek Orzechowski, nauczyciel historii miejscowego gimnazjum, od lat interesuje się historią gminy. Efekty swoich badań postanowił opublikować, a przez to dać szansę mieszkańcom na poznanie swojego własnego dziedzictwa. Ostatnie 150 lat w historii Młodzieszyna to czas niezwykle intensywny. I mowa tu nie tylko o wyniszczających efektach dwóch wojen światowych ale również o intensywnym rozwoju miejscowości od 1850 r. w związku z otwarciem cukrowni. Dziś pozostały po niej liczne ślady oraz ginąca świadomość, a był to przecież zakład zatrudniający nawet 500 robotników. W książce nie zabrakło również takich elementów jak słynna dzwonnica kościelna, zapomniana kolejka przyfabryczna, czy wizyta kardynała Stefana Wyszyńskiego w 1953 r. Całość tworzy dwanaście esejów, które w przystępny sposób prezentują elementy historii Młodzieszyna mogące tworzyć młodzieżyską tożsamość historyczną.

Po wystąpieniu autora każdy ze zgromadzonych otrzymał książkę w prezencie.

Wydarzenie odbyło się w ramach X edycji *Spotkań z historią Sochaczewa i Ziemi Sochaczewskiej* zainicjowanych w 2012 r. przez Stowarzyszenie „Nad Bzurą”. Było to pierwsze spotkanie wyjazdowe, ale i okazja ku temu była szczególna – temat ściśle związany z przeszłością gminy. Stowarzyszenie poprzez ten cykl działa nie tylko na polu badań naukowych, czy odkrywania tajemnic historii, ale również w obszarze popularyzacji wiedzy o przeszłości małych ojczyzn, budowania świadomości lokalnego dziedzictwa kulturowego oraz rozwoju turystyki.

Książka ukazała się dzięki wsparciu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego, Urzędu Gminy Młodzieszyn oraz Stowarzyszenia „Nad Bzurą” oraz przy patronacie medialnym Radia Sochaczew i tygodnika Echo Powiatu. Natomiast *Spotkania z historią...* odbywają się pod patronatem portalu e-Sochaczew.pl

Marcin Prengowski
Stowarzyszenie „Nad Bzurą”

Bzura trzecia w Polsce

Nie będzie przesadą jeśli powiemy, że Bzura jest najcenniejszym, choć nie jedynym, skarbem przyrodniczym powiatu sochaczewskiego. Posiada też unikalny potencjał turystyczny. A Stowarzyszenie „Nad Bzurą” od początku swojego istnienia koncentruje swoje działania wokół dbałości o rzekę i jej czystość, zbliżenia jej do mieszkańców oraz rozwoju rekreacji i turystyki nad Bzurą.



Fot. Łukasz Wojczak

Mijający rok to kontynuacja, a nawet przyspieszenie tych działań. W pierwszej kolejności dbamy o to by rzeka była coraz czystsza i dlatego organizujemy akcje sprzątania Bzury z kajaków. W ciągu ponad dziesięciu lat wyciągnęliśmy z jej brzegów i dna tony śmieci i co bardzo ważne, jest ich coraz mniej. Utwierdza to nas w przekonaniu, że podjęty wysiłek się opłacił i sprzątanie Bzury nie musi być już tak częste. Czeka natomiast z niecierpliwością na takie działania bliska nam również Utrata... Warto podkreślić, że w ostatnich latach w akcjach sprzątania Bzury wspiera nas firma Mars Polska, dla której ekologia jest niezwykle ważna.

Drugi ważny element to powrót życia nad rzeką. Dobrym przykładem tych działań jest Noc świętojańska w Plecewicach, która w czerwcu tego roku zgromadziła dwieście osób pragnących bawić się nad rzeką, puszczać i łapać wianki oraz odbyć pierwszej letniej kąpeli, a przede wszystkim dobrze bawić w otoczeniu natury. Wydarzenie to było również elementem budowania tożsamości regionu w oparciu o zanikające tradycje. Jesteśmy przekonani, że takie działania to nie tylko przeszłość ale przede

wszystkim przyszłość dla naszego regionu.

Następnym działaniem była organizacja, we współpracy z Moto Przystanią w Plecewicach, pierwszego w historii Ogólnopolskiego Spływu Kajakowego. We wrześniu br. nad Bzurę przybyli liczni kajakarze z całego kraju, którzy w ciągu dwudniowej rywalizacji sportowej, ale też i rekreacji, mieli szansę poznać bliżej naszą rzekę. Co szczególnie ważne – rzekę kompletnie nieznaną poza Mazowszem. Działanie to potwierdziło nam, że jest jeszcze wiele do zrobienia. A przecież Bzura jest niezwykle urokliwa, pełna ciekawych miejsc i atrakcyjna również dla kajakarzy, którzy niejedną rzeką płynęli. Sukces spływu dał nam siłę, aby kontynuować te działania w następnych latach. Już dziś możemy poinformować, że II Ogólnopolski Spływ Kajakowy BZURA odbędzie się w dniach 2-3 września 2017 r. Jest to nie tylko wyczyn, ale i rekreacja, na które zapraszamy wszystkich, również mieszkańców miasta i powiatu.

Na zakończenie warto wspomnieć ogólnopolski sukces rzeki. W konkursie Rzeki Roku organizowanym przez Klub Gaja Bzura zajęła trzecie miejsce. Co prawda do zwycięzców Czarnej Hańczy i Wisły w Byd-

goszczy sporo zabrakło lecz warto podkreślić, że powyższe rzeki są w Polsce dobrze znane i mają swoją renomę. Dla Bzury jest to ogromny sukces i prestiżowa nobilitacja. Z rzeki mało znanej staje się coraz bardziej rozpoznawalna i popularna. Warto na tym sukcesie budować kolejne kroki promujące sport, turystykę i rekreację nad Bzurą.

Przyszły rok w Stowarzyszeniu „Nad Bzurą” będzie z pewnością kontynuacją podjętych wcześniej działań. Chcemy by Bzura stawała się kluczowym elementem czegoś co dziś powszechnie, choć niezbyt ładnie, nazywa się Produktem Turystycznym. Jest to cel możliwy do realizacji ale wymaga mobilizacji szerszego grona organizacji pozarządowych, samorządów, biznesu oraz lokalnej społeczności. Musimy zatem w imię wspólnego celu zacząć działać już dziś aby efekty były widoczne jutro. Zatem zapraszamy do współpracy z nami wszystkie podmioty pragnące tego samego co my. Więcej o nas oraz dane kontaktowe można znaleźć na naszej stronie internetowej: www.nadbzura.pl

Marcin Prengowski
Stowarzyszenie „Nad Bzurą”

Odtwarzamy tradycje

Noc 25 czerwca w Plecewicach była wyjątkowa. Plecenie i puszczanie wianków na wodę, pieczenie podpiomyków i popijanie ich świeżo parzoną miętą, sobótkowe ogniska i pochodnie, szukanie kwiatu paproci, a wszystko to w rytmach tradycyjnej muzyki... To tylko część atrakcji, których doświadczyli liczni uczestnicy Nocy Świętojańskiej, zorganizowanej przez Stowarzyszenie „Nad Bzurą” we współpracy z Moto Przystanią w Plecewicach.

Wydarzenie to miało na celu odtworzenie niektórych tradycji sobótkowych i przywitanie lata. Noc świętojańska – zwana też sobótkami czy nocą Kupały – to zwyczaj słowiański sięgający czasów przedhisto-

rycznych. Był to moment, w którym świętowano najdłuższy dzień roku i rozpoczęcie lata. Jednocześnie jest to święto ognia, wody, słońca, księżyca, urodzaju, płodności, radości i miłości, które łączy wszystkich.

Członkowie „Nad Bzurą” organizowali to wydarzenie już wcześniej, ale tylko dla siebie, swoich przyjaciół i rodzin. Tym razem postanowiliśmy otworzyć się dla szerszej publiczności, szczególnie tej, którą interesują dawne zwyczaje polskie i dobra zabawa na świeżym powietrzu. Do tego wszystkiego była doskonała pogoda, niezwykle ciepła woda w Bzurze oraz doskonała organizacja miejsca przez Moto Przystań. Przez całą noc towarzyszyła nam

muzyka ludowa lub inspirowana tradycją z Polski oraz innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej, zachęcając do zabawy do białego rana. Ten niezwykły nastrój i niepowtarzalna atmosfera to dzieło członków Stowarzyszenia z Anną Klimkiewicz na czele, która przygotowała scenariusz i nadzorowała organizację całego wydarzenia.

Spotkanie zgromadziło około dwustu uczestników. Otrzymaliśmy ogrom pozytywnych komentarzy i ciepłych słów, które pozwalają nam powiedzieć, że to było bardzo udane wydarzenie, które chcemy powtarzać co rok w okolicach przesilenia wiosenno-letniego.

Marcin Prengowski
Stowarzyszenie „Nad Bzurą”

”

**Postanowiliśmy
otworzyć się dla
szerszej publiczności,
szczególnie tej,
którą interesują
dawne zwyczaje
polskie i dobra zabawa**



Fot. Łukasz Wojtczak



Zawisza Czarny w Sochaczewie

Na sochaczewski zamek wraz z rycerstwem uroczyste przybył Zawisza Czarny z Garbowa. Niedługo potem zainaugurowano turniej na cześć czcigodnego Zawiszy. Okres pomiędzy walkami umilały gry i zabawy plebejskie z nagrodami, zaaranżowane w zamkowej fosie.

W sobotę 20 sierpnia sochaczewski zamek po raz szósty odwiedził Zawisza Czarny z Garbowa. W trakcie pikniku „Zawisza Czarny nad Bzurą – Sochaczewskie Spotkania z Historią” Stowarzyszenie „Nasz Zamek” ponownie przygotowało wiele atrakcji, które miały za zadanie, choć na chwilę przenieść zebranych do dawnego Sochaczewa. Co cieszy, licznie przybyła publika świetnie bawiła się w historycznym klimacie. Popularyzując historię Sochaczewa i ziemi sochaczewskiej organizator starał się w tym roku, wzbogacić również ofertę Szlaku Książąt Mazowieckich.

Jak zwykle bardzo ważne okazały się stałe punkty programu „Zawiszy”, które tym razem zaaranżowane zostały w godzinach 16.30-19.30. Część z nich wprowadzono w zamkowe izby i pokoje, tak aby w trakcie imprezy cały zabytek tętnił życiem. A zatem: w dawnej klatce schodowej zamku zakwaterowało i prezentowało się rycerstwo, w skarbczyku posłuchać można było opowieści o uzbrojeniu i zwyczajach w średniowieczu, w izbie stołowej posilić się, w dwóch pokojach oraz sieni południowego i wschodniego skrzydła zamku obejrzeć pokazy rzemieślnicze (garncarz, skórnik, odlewnik, tokarz) oraz w pokoju wschodniego skrzydła warowni skorzystać z atrakcji dla najmłodszych oferowanych przez animatorów z McDonald’s. Dodatkowo w pozostałościach wieży kaplicznej Wesola Chata zaaranżowała akcję „Sochaczew dzierga dla wcześniaków: pogadamy, podziergamy – spotkania przy szydełku”.



W rejonie dawnej zamkowej bramy swój namiot wraz z materiałami promocyjnymi oraz ekspozycją plenerową pt. „10 lat działalności Stowarzyszenia „Nasz Zamek” rozlokował organizator imprezy. Tu znajdowało się stoisko, gdzie swoje publikacje prezentował znany sochaczewski historyk Bogusław Kwiatkowski. Stąd również swój początek brała „Mobilna Gra dla najmłodszych: Szlak Rycerski – Śladami Młodego Zawiszy”, dzięki której można było przeistoczyć się z gierka w prawdziwego rycerza. W ramach „Gry Mobilnej” Marcin Hugo-Bader zaaranżował w sieni przed skarbcem Okno sztuki, które w tym roku przybrało formę monidła z wyobrażeniem młodego Zawiszy. Po pokonaniu wszystkich konkurencji stu uczestników Szlaku Rycerskiego otrzymało dyplom, nagrodę książkową, a następnie – zgodnie ze starym zwyczajem – zostało pasowanych na rycerza i to przez samego Zawiszę. Obok namiotu Stowarzyszenia znajdowało się również stoisko Szlaku Książąt Mazowieckich, gdzie promowano różne atrakcje turystyczne województwa mazowieckiego. Oprócz tego w zamkowej fosie odbywały się warsztaty lucznicze.

Zasadnicza fabuła pikniku rozpoczęła się tuż po godzinie 17.00, gdy na sochaczewski zamek wraz z rycerstwem uroczyste przybył Zawisza Czarny z Garbowa. Niedługo potem rozpoczęła się musztra rycerska, w tym również z udziałem naj-

młodszych. Po musztrze zainaugurowano „Turniej na dworze księcia Siemowita IV na cześć czcigodnego Zawiszy”. Pojedynki rycerskie zgromadziły liczną publikę, wywołując żywe reakcje. Okres pomiędzy walkami umilały gry i zabawy plebejskie z nagrodami, zaaranżowane w zamkowej fosie. O 19.45 nastąpiło przejście publiki z rycerstwem i Zawiszą na Plac Kościuszki, gdzie o 20.00 odbył się kulminacyjny punkt programu, czyli wypowiedzenie wojny Zakonowi Krzyżackiemu przez naszego gościa. Potem kolorowy pochód rycerstwa i mieszczan udał się na zamek, gdzie przy pochodniach odbyła się grupowa potyczka rycerska. Po widowiskowym pojedynku pożegnano utrudzone rycerstwo, a następnie odbyło się pieczenie kiełbasek przy ognisku, wzbogacone równocześnie prezentacją „Opowieści zamkowych”.

Tak zakończyła się szósta edycja „Zawiszy”. Dziękujemy sochaczewianom za liczne przybycie. To dla nas największa nagroda za podjęty wysiłek. Cieszy również pogoda, która tym razem wyjątkowo nas rozpieszczała, co niewątpliwie przełożyło się na zadowalającą frekwencję. Pozytywny odbiór z Państwa strony zachęca, do podejmowania dalszych wysiłków, celem kontynuowania imprezy w przyszłości.

Łukasz Popowski
Stowarzyszenie „Nasz Zamek”

Fot. Małgorzata Kazur



Codziennosc prawnika

Rozmowa z Radcą Prawnym, Alicją Korkosz, o jej codziennej pracy i angażowaniu się na rzecz lokalnej społeczności powiatu sochaczewskiego.

Aktyw: Społecznik: Kto to taki?

Tak najkrócej podsumowując: jest to osoba, która poświęca swój prywatny czas i swoje umiejętności sprawom ważnym dla innych ludzi. Działa przy tym na rzecz dobra wspólnoty, którą może być społeczeństwo, społeczność lokalna jak i konkretne stowarzyszenie razem z innymi ludźmi o podobnym podejściu.

Aktyw: Jesteś społecznikiem?

Jestem, od wielu lat. Sądzę jednak, że sprawami ważnymi dla społeczności lokalnej, zwłaszcza ekologią, interesowałam się w zasadzie od zawsze, tyle że były to działania indywidualne. Wcześniej z nikim szerzej nie współpracowałam. Zajmowałam się prowadzeniem kancelarii i pochłaniały mnie sprawy zawodowe.

Potrzeba współpracy z innymi osobami pojawiła się w chwili kryzysu: w 2009 r. pojawiła się informacja, że na rzece Bzurze w Sochaczewie ma powstać mała elektrownia wodna i jaz piętrzący całkowicie przegradzający rzekę a poziom wody ma zostać podniesiony o ponad 3 metry. Ponieważ niektórzy mieszkańcy zaczęli zadawać sobie wówczas pytania o bezpieczeństwo przeciwpowodziowe jak i oddziaływanie planowanej inwestycji na środowisko naturalne, zainteresowane osoby zaczęły się spotykać ze sobą aby omówić swoje wątpliwości i ewentualnie przedstawić je ówczesnym władzom miasta. Byłam jedną z takich osób. Jako prawnik szybko zrozumiałam, że zawiązanie stowarzyszenia i uzyskanie osobowości prawnej po wpisie do KRS daje nam wymierne korzyści takie jak możliwość występowania jako strona w

postępowaniach administracyjnych i sądowych a także zmianę sposobu traktowania przez władze. Zaczęliśmy być traktowani jako poważny partner do dyskusji, jako podmiot. W ten sposób powstało AMNIS Stowarzyszenie na rzecz Mieszkańców Sochaczewa i Okolic. „Amnis” to po łacinie rzeka, a właściwie personalizacja rzeki. Świadomie wybraliśmy nazwę która podkreślała to, o co walczyliśmy a zarazem to co nas razem ze sobą połączyło.

Aktyw: Jak trafiłaś do POPPS?

Do POPPS trafiłam właściwie z ciekawości. Zobaczyłam ogłoszenie w prasie o spotkaniach w ramach cyklicznego programu przedstawicieli różnych organizacji pozarządowych z terenu Sochaczewa. Pomyślałam, że jest więcej takich osób jak ja. Ciekawe kim są i jakie mają problemy,

ciekawe czy mamy ze sobą coś wspólnego?

Na spotkania przychodzili ludzie w różnym wieku i o najróżniejszych zainteresowaniach.

Organizacje z których pochodzili Ci wszyscy ciekawi, barwni i chcący sobie nawzajem pomagać i dzielić się swoimi doświadczeniami ludzie utworzyli właśnie Porozumienie Organizacji pozarządowych Powiatu Sochaczewskiego (w skrócie POPPS), którego wiceprezesem zarządu jestem od początku istnienia stowarzyszenia.

Znalazłam tam swoje miejsce i problemy prawne którymi mogłam się zająć i w których rozwiązaniu mogłam pomóc.

Aktyw: Jakie są najczęstsze bolączki organizacji pozarządowych?

Wszelkie problemy związane z finansowaniem: chroniczna przypadłość w NGO (z ang. non government organization, czyli organizacje pozarządowe) jest permanentne niedostateczne finansowanie sektora w stosunku do ogromu zajęć i obowiązków jakimi się takie organizacje zajmują, czyli jednym słowem ciągły brak pieniędzy przeznaczanych na działalność takich organizacji. Jest to szczególnie widoczne na terenie powiatu sochaczewskiego, gdzie nie ma wielkiego przemysłu i trudno o dużego sponsora czy darczyńcę, a świadomość społeczeństwa co do potrzeby wsparcia działalności organizacji społecznych nie jest jeszcze zbyt rozbudowana, może za wyjątkiem dziedziny pomocy społecznej.

Częściowo można problem braku finansowania nieco złagodzić poprzez wolontariat i pracę członków poszczególnych stowarzyszeń, ale niestety to zwykle nie wystarcza. Organizacje zazwyczaj nie mają po prostu środków na księgowego czy prawnika, a bardzo tego dzisiaj potrzebują, zwłaszcza przy ciągle zmieniających się przepisach prawa.

W ramach programów prowadzonych przez Porozumienie Organizacji Pozarządowych Powiatu Sochaczewskiego już trzeci rok zajmuję się doradztwem prawnym dla organizacji członkowskich skupionych w porozumieniu. Z roku na rok ilość zwiększa się ilość problemów prawnych z jakimi muszą sobie radzić poszczególne organizacje jak i ich stopień komplikacji. Nie bez znaczenia jest też fakt, że do porozumienia cały czas dołączają nowe organizacje (jest ich teraz 16), które mają swoje specyficzne problemy prawne.

Aktyw: Jakie są najczęstsze problemy prawne NGO?

Sporym wyzwaniem dla nowopowstałych organizacji jest już samo zarejestrowanie organizacji w Krajowym Rejestrze

Sądowym, z uwagi na dość skomplikowaną i sformalizowaną procedurę, wymagającą już na wstępie znajomości przepisów prawnych. Zazwyczaj sam proces rejestracji trwa kilka miesięcy, i nierzadko wymaga uzupełniania dokumentacji, co dla młodej i pełnej zapału organizacji chcącej jak najszybciej rozpocząć działalność, stanowi test na cierpliwość i swoisty „zimny prysznic”.

Dużym problemem, nie tylko dla nowopowstałych organizacji, jest poprawne napisanie statutu oraz późniejsze dokonywanie w nim zmian. Tutaj wymagana jest dogłębna znajomość prawa z najróżniejszych dziedzin: prawa cywilnego, gospodarczego ale i prawa pracy oraz zasad prawidłowej legislacji. Taki statut musi być nie tylko zgodny z aktualnie obowiązującymi przepisami prawa ale powinien być też spójny wewnętrznie, charakteryzować się przy tym zwięzłością, musi też być czytelny: zarówno w treści jak i w formie. Nie jest to proste zadanie nawet dla doświadczonego radcy prawnego, ponieważ wymaga bardzo specyficznej wiedzy i umiejętności uzupełnionych stosowną praktyką.

Statut stanowi swoistą „konstytucję” każdej organizacji, musi uwzględniać cele i założenia w perspektywie wielu lat działalności takiej organizacji, co powinno znaleźć odzwierciedlenie w jego treści. Powinien być „szyty na miarę” dla każdej organizacji. Na pewno nie jest dobrym rozwiązaniem korzystanie z gotowych wzorów z Internetu zamieszczanych na niesprawdzonych stronach internetowych: takie teksty często zawierają braki albo są przestarzałe czy wręcz niezgodne z aktualnymi przepisami.

Jako radca prawny w POPPS wielokrotnie pracowałam z różnymi organizacjami, nad zmianami w ich statutach i zazwyczaj okazuje się, że zakres wprowadzanych zmian bywa większy od zakładanego. Jeśli coś się zmienia w jednym miejscu, wynika z tego konieczność dokonania zmian w innym, a przy okazji można coś usprawnić lub zmienić na lepiej odpowiadające potrzebom organizacji.

Część organizacji ma też problemy z przełożeniem zapisów statutowych na praktykę. Bardzo częste są prośby o dokonanie analizy prawnej statutu i sporządzenie opinii prawnej czy dana organizacja czy stowarzyszenie może podjąć się konkretnego działania np. złożyć wniosek o dotację na konkretne działanie i później je realizować czy niestety musi poczekać i zmienić statut? Jak wiadomo praktyka jest niesłyszanie bogata i prawo a tym samym i statuty poszczególnych organizacji muszą za tymi zmianami nadążyć. Ja ze swojej



strony jako radca prawny i specjalista dołączam wszelkich starań aby organizacje skupiały się na tym do czego zostały powołane, czyli na swoich celach zapisanych w statutach, nie będąc jednocześnie obciążone dodatkowymi obciążeniami w postaci konieczności nieustannego śledzenia ciągle zmieniającego się prawa. To jest moja misja i moje zadanie w POPPS.

Aktyw: Mówisz o misji, co przez to rozumiesz?

Praca prawnika w dzisiejszych czasach, zwłaszcza praca radcy prawnego w organizacjach pozarządowych to w zasadzie bardziej misja niż praca. Zawsze trzeba mieć na względzie specyfikę dziedziny w której się pracuje, trzeba „czuć” temat. Prawo wszystkiego nie reguluje, a na pewno nie reguluje w dostatecznym stopniu i nawet nie jest to tak naprawdę pożądane. Korzystna jest pewna elastyczność, która umożliwia dostosowanie się do coraz szybciej zmieniającego się świata. Trzeba też ciągle się uczyć, być gotowym uzupełniać swoją wiedzę, otwartym na ludzi i ich problemy.

Trzeba mieć na względzie przede wszystkim dobro wspólne i dobro drugiego człowieka na pierwszym miejscu i trzeba być odpowiedzialnym, wywiązywać się z tego czego się podejmujemy, nawet jeśli odbędzie się to kosztem wolnego czasu czy kompletnie pozmienia wszystkie wcześniejsze plany. I często trzeba działać „pro publico bono” bez jakiegokolwiek zwrotu wydatków, nie mówiąc o wynagrodzeniu. Nie możesz też po prostu zawieść, czy przełożyć spotkania, bo zbyt wiele osób na Ciebie liczy.

Aktyw: Co robisz w wolnym czasie?

Niestety nie mam go zbyt wiele. Jeśli jednak jakimś sposobem wygospodaruję nieco wolnego czasu staram się spędzać go z najbliższymi i z przyjaciółmi.

Czytam też wielkie ilości książek, lubię zwłaszcza reportaże. Do moich ulubionych tytułów należą relacje z polskich wypraw alpinistycznych, zwłaszcza w Himalaje.



Zręczne ręce – warsztaty twórcze rękodzieła

Grupa nieformalna aktywnych mam z teresińskiego Klubu Na Obcasach zrealizowała ciekawe warsztaty rękodzieła artystycznego. Głównym celem warsztatów była popularyzacja i upowszechnienie rękodzieła artystycznego wśród mieszkańców gminy Teresin. Poszczególne spotkania poświęcone będą następującym tematom: malowanie na kamieniu, malowanie na drewnie, wyroby z siana/słomy i rzeźba w drewnie. Zajęcia były dostosowane do indywidualnych umiejętności i możliwości uczestników.

Warsztaty pełniły również ważną funkcję integracyjną, ponieważ aktywne mamy z Klubu Na Obcasach do udziału w nich zaprosiły seniorki z Klubu Seniora „Radosna Jesień”. Uczestnicy warsztatów mieli możliwość zapoznania się z nowymi technikami rękodzielniczymi i samodzielnego tworzenia przedmiotów artystycznych, czerpiąc przy tym z wzajemnych doświadczeń. Cały cykl warsztatów zakończyła wystawa prac. Efekt przeszedł najsmielwsze oczekiwania. To była wspólna i twórcza zabawa.

Warsztaty zostały zrealizowane w ramach Programu Działaj Lokalnie Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce i Porozumienie Organizacji Pozarządowych Powiatu Sochaczewskiego.

Klub Na Obcasach

Fot. Karolina Krukowska



Pogadamy Podziergamy – spotkania przy szydełku

Od września do listopada odbywały się spotkania warsztatowe w ramach projektu „Pogadamy Podziergamy – spotkania przy szydełku”. Warsztaty skupiały osoby chętne, aby nauczyć się dziergać oraz poznać nowych ludzi i miło spędzić czas.

Na pierwszym z warsztatów uczestnicy zapoznali się z szydełkiem i jego różnymi rozmiarami, poznali język szydełkujących, czyli co to jest półsłupek, oczko ścisłe i jak je wykonać. Zabawy i śmiechu było co niemiara. Prowadząca zajęcia podchodziła do każdego z wrodzoną cierpliwością, pokazywała po kilka razy ruchy rąk i zasady prawidłowego trzymania robótki. Przez kolejne spotkania uczestnicy poznali nowe, inne możliwości pracy z szydełkiem, duże formy ze sznurka bawełnianego i jerseju czyli koszyczki, dywaniki i podkładki na stół oraz małe, takie jak kolorowe łapaczki snów. Ci, którzy złapali bakcyła na następnych zajęciach pokazywali innym uczestnikom, do jakiej wprawy doszli i jakie formy ich najbardziej fascynują. Każdy wymieniał się wzorami na serwetki, koszyczki i dywaniki.



Fot. Monika Wiczorek

W trakcie spotkań zrodziło się kilka nowych pomysłów na aktywne spędzanie czasu w zimowe wieczory, a poszerzające się grono dziergających postanowiło dołączyć do kolejnej akcji ogólnopolskiej – Poducha dla Seniora.

Ostatnie warsztaty odbyły się 23 listopada i na nich każdy z uczestników pokazał swoje dzieła na wspólnej wystawie w Stacji Muzeum Sochaczew. Po warsztatach wszyscy z żalem rozeszli się do domów dzierżąc w dłoniach piękne własne dzieła. Organizatorzy, jak i uczestnicy zapewniają, że będą kontynuować warsztaty z pomocą sponsora, którego udało się pozyskać w trakcie trwania spotkań. Najbliższe spotkanie planowane jest na grudzień, wtedy to wszyscy chętni będą wykonywać ozdoby choinkowe.

Inicjatywa była wspierana w ramach Program „Działaj Lokalnie” finansowanego przez Polsko-Amerykańską Fundację Wolności realizowanego jest przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce i Porozumienie Organizacji Pozarządowych Powiatu Sochaczewskiego.

Grupa Nieformalna Wesoła Chata



Fot. Monika Wieczorek

Pierwszy Olenderski Festiwal Powideł

W piękną, słoneczną pogodę w sobotę 1 października w gospodarstwie agroturystycznym „Pod Jastrzębcem” we wsi Przejma odbył się I Festiwal Powideł Olenderskich OLENDERFEST. Impreza, której organizatorem jest Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Ziemi Iłowskiej odbyła się w gospodarstwie, w którym kultywowane są tradycje holenderskie, a właściciele przed dwoma laty utworzyli w budynku po byłej oborze izbę tradycji o nazwie „Powidlany zakątek”.

Duże zainteresowanie imprezą cieszyło organizatorów. Wśród gości byli zarówno okoliczni mieszkańcy, jak i osoby z Sochaczewa, Warszawy, a nawet goście z Vancouver w Kanadzie.

W programie imprezy zaprezentowano elementy dawnej kultury i tradycji osadników holenderskich, w tym wyplatanie



Fot. Andrzej Dragan



plotów z gałęzi wierzbowych, gotowanie powideł z buraków cukrowych, elementy stolarskiego rzemiosła, skierowane głównie do najmłodszych uczestników. Organizatorzy zadbali o charakterystyczne elementy stroju dawnych osadników: drewniaki, kamizelki, maciejówki. Można było również posmakować tradycyjnych wyrobów kulinarnych: bigosu, klusek, pierogów, serów, miodu, powideł, różnorodnych ciast, cydru. Dużym zainteresowaniem cieszył się sok jabłkowy tłoczony bezpośrednio podczas imprezy z ekologicznych jabłek pochodzących z sadu gospodarstwa agroturystycznego prezesa Andrzeja. Kolejną atrakcją była wystawa udostępniona przez Muzeum Mazowieckie w Płocku „Osadnictwo Olenderskie na Mazowszu” oraz

wykład etnograf Magdaleny Licy – Kaczan „Kultura i tradycje Olendrów”. Wykład odbył się w niezwyklej scenerii pomieszczeń stodoły, w której znajduje się wiele dawnych urządzeń gospodarskich. Podczas imprezy wystąpił zespół ludowy ze Słubic w swoich pięknych, kolorowych strojach.

Impreza odbyła się dzięki finansowemu wsparciu Polsko – Amerykańskiej Fundacji Wolności i Akademii Rozwoju Filantropii w Polsce w ramach konkursu Działaj Lokalnie ogłoszonego przez Porozumienie Organizacji Pozarządowych Powiatu Sochaczewskiego.

Wanda Dragan
Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Ziemi Iłowskiej



Puchar starosty pozostał w Sochaczewie

Puchar starosty pozostał w Sochaczewie. Anglicy pokonani Dariusz Cierebiej i Rafał Tomaszewicz to zwycięzcy II Międzynarodowego Turnieju Badmintona w deblu. Tym samym puchar starosty Jolanty Gonty pozostał w Sochaczewie. Przeciwnikami naszych zawodników byli Anglicy, którzy rok temu wygrali turniej.

Puchar starosty pozostał w Sochaczewie. Anglicy pokonani Dariusz Cierebiej i Rafał Tomaszewicz to zwycięzcy II Międzynarodowego Turnieju Badmintona w deblu. Tym samym puchar starosty Jolanty Gonty pozostał w Sochaczewie. Przeciwnikami naszych zawodników byli Anglicy, którzy rok temu wygrali turniej.

Podobnie jak przed rokiem naprzeciw siebie stanęli członkowie Stowarzyszenia Działamy Sprawnie – Tworzymy Lepiej „Przez Sport w Przyszłość” oraz Amatorska Drużyna z Londynu. Trzynastoosobowa grupa z Wielkiej Brytanii, która przyjechała do Sochaczewa była zadowolona z kilkudniowego pobytu w Polsce. Goście wysoko też ocenili przygotowanie turnieju, który rozegrano w sobotnie popołudnie, 24 września na sali ZS RCKU. Wcześniej, bo w czwartek i piątek zorganizowano im wyjazd do Krakowa a w sobotnie przedpołudnie spływ kajakowy po rzece Bzurze. W niedzielę, przed wylotem zwiedzili jeszcze warszawską Starówkę.

Turniejowym zmaganiom przyglądał się Tadeusz Głuchowski, wicestarosta, który nie krył zadowolenia, że takie zawody zostały rozegrane właśnie u nas na sali gimnastycznej ZS RCKU w Sochaczewie, a do tego na bardzo dobrym i wysokim poziomie. Wicestarosta był też pod wrażeniem, że nie brakuje chętnych do gry w badminton na terenie naszego powiatu. Starostwo Powiatowe w Sochaczewie wsparło ten turniej, fundując puchary. Jednak warto podkreślić, że Starostwo wspiera w ciągu roku podobne zawody badmintonowe organizowane przez Stowarzyszenie, w tym



Fot. Anna Legutko

ligę badmintonu powiatu sochaczewskiego. – Zapewniliśmy naszym przyjaciołom z Londynu wiele atrakcji, nie tylko tych sportowych, ale również turystycznych. Zwiedzili Kraków, który bardzo im się podobał, a przed wylotem w niedzielę Starówkę. Nie mogliśmy zapomnieć o lokalnych walorach turystycznych, stąd też w sobotnie słoneczne przedpołudnie zorganizowaliśmy im 2,5-godzinny spływ kajakami po Bzurze. Bardzo im się podobała ta atrakcja – opowiada Sebastian Wiśniewski, prezes Stowarzyszenia. – Już po raz drugi zorganizowaliśmy taki turniej z ich udziałem i mam nadzieję, że będziemy go kontynuować. Rok temu przyjechało do nas 8 osób z Anglii, w tym roku już 13 osób, to o czymś świadczy. A warto dodać, że prócz członków naszego Stowarzyszenia i gości z Londynu

w sobotniej grze deblowej wziął też udział team z Łodzi – opowiada S. Wiśniewski. – Jak zapowiadają nasi angielscy koledzy, to z pewnością nie ostatni przyjazd do Sochaczewa, ponieważ są pod ogromnym wrażeniem organizacji całego pobytu przez Stowarzyszenie – dodaje Piotr Kotlarski ze Stowarzyszenia. – Zależało nam, by podczas tego kilkudniowego pobytu wrócili do Londynu z dobrymi wspomnieniami. I chyba się udało, z jednym wyjątkiem – do Londynu nie zabrali tym razem zwycięskiego pucharu – mówi P. Kotlarski.

Wyniki turnieju dostępne są na stronie: pswp.e-sochaczew.pl

Sebastian Wiśniewski
Stowarzyszenie „Przez Sport
w Przyszłość”

POPPS otrzymał status organizacji pożytku publicznego

Z radością informujemy, że dnia 9 listopada 2016 roku Porozumienie Organizacji Pozarządowych Powiatu Sochaczewskiego uzyskało status Organizacji Pożytku Publicznego (OPP).

Zwracamy się z prośbą o rozpowszechnianie tej informacji wśród znajomych, rodzin, przyjaciół, firm. Wypełniając PIT za rok 2016 można będzie

przekazać 1% podatku na naszą organizację. Wystarczy w odpowiedniej rubryce w PIT wpisać numer KRS: 0000487697.

Jesteśmy organizacją wspierającą stowarzyszenia, fundacje i aktywne grupy nieformalne z powiatu sochaczewskiego. Od 2015 roku jako Ośrodek Działaj Lokalnie wspieramy finansowo i

organizacyjnie projekty inicjujące współpracę mieszkańców z małymi miejscowościami. Otrzymany od Państwa 1% przeznaczymy właśnie na wsparcie projektów integrujących społeczność wsi.



W obiektywie Aktywu

Fot. Małgorzata Kazur

Zawisza na sochaczewskim
zamku, 20 sierpnia 2016 r.



III Powiatowy Jarmark Organizacji Pozarządowych
Sochaczew, pl. Kościuszki – 11 września 2016 r.